

O NIEISTNIEJĄCYCH KOŚCIOŁACH ZAMOJSKICH

Zamość jest miastem chętnie odwiedzanym przez turystów nie tylko polskich, ale też zagranicznych, zafascynowanych ideą wielkiego Hetmana, Jana Zamoyskiego, który objął sobie za cel wybudowanie od podstaw miasta zgodnie z ówczesnymi ideami humanizmu¹. Idealne miasto na planie ośmioboku, z centralnym rynkiem i siatką ulic przecinających się pod kątem prostym, którego architektura miała być wzorowana na architekturze włoskiej Padwy zaczęło powstawać od 1580 roku, na mocy przywileju lokacyjnego wydanego przez jego założyciela. Zamoyski, światły i wykształcony humanista uległ idei antropomorficznego układu miasta, polegającego na rozplanowaniu obiektów na wzór członków ludzkiego ciała².

W tym precyzyjnie rozplanowanym układzie najważniejszą świątynią miasta miała być kolegiata, której kanclerz poświęcił wiele uwagi i troski powierzając zadanie zaprojektowania jej i budowy architektowi miasta, Włochowi Bernardo Morando³, który zadanie to spełniał pod bacznym okiem fundatora decydującego o najdrobniejszych szczegółach dotyczących jej wystroju⁴. Kolegiata, obecnie katedra, jest głównym i najczęściej odwiedzanym kościołem miasta, mimo, że Zamość posiada także inne zabytkowe świątynie, jak kościół pobazylikański, pod wezwaniem św. Mikołaja, czy kościół franciszkanów, będący największą świątynią w mieście, dziś zachwycającą opracowaniem detalu, a wzbudzającą prawdziwy podziw na dawnych fotografiach.

¹ Zob. T. Zarębska, *Zamość - miasto idealne i jego realizacja*, [w:] *Zamość – miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 7-77.

² J. Kowalczyk, *O wzajemnych relacjach planu miasta Zamościa i kolegiaty zamojskiej*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XXIV, 1962 nr 3/4, s. 436.

³ J. Kowalczyk, *Morando Bernardo*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, 1976, s. 693-694.

⁴ J. Kowalczyk, *Kolegiata w Zamościu*, Warszawa 1968, s. 21.

Niegdyś Zamość posiadał jeszcze więcej wspaniałych świątyń, nie tylko katolickich, których niestety nie udało się ocalić od zniszczeń i rozbiórek dokonanych przez zaborcze władze, które opanowały miasto pod koniec XVIII wieku pozostawiając na nim trwałe piętno. Niektóre z kościołów zostały zsekularyzowane i istnieją do dziś, jak kościół klarysek pod wezwaniem św. Anny, inne zostały zburzone i rozebrane, lecz pamięć o nich wciąż jest podtrzymywana. Dotyczy to kościoła św. Krzyża na Przedmieściu Lwowskim, czy cerkwi ormiańskiej. O innych zaś zapomniano i ślad po nich pozostaje jedynie w dokumentach archiwalnych. Artykuł ten poświęcony jest siedmiu nieistniejącym kościołom Zamościa, o których należy pamiętać, ponieważ wpisują się w wielokulturową panoramę miasta, a także stanowią ważną część jego historii.

Jako pierwszy należy przedstawić drewniany kościół pod wezwaniem św. Krzyża, gdyż była to najstarsza świątynia nowo powstającego miasta i pierwsza fundacja założyciela, Jana Zamoyskiego. Ten niewielki kościółek powstał z myślą o mieszkańcach miasta, którzy nie mieli żadnego miejsca do sprawowania nabożeństw. Podejrzewano, że budowa kolegiaty będącej poważnym i kosztownym przedsięwzięciem będzie trwać lata, dlatego, by zapewnić nowo przybyłym mieszkańcom miasta miejsce do zgromadzeń religijnych, podjęto się budowy tymczasowego drewnianego kościoła na Przedmieściu Lwowskim, poza wytyczonymi murami miasta. Możliwe, że jego budowę rozpoczęto w 1580 roku, a więc jednocześnie z budową miasta, poświęcenia dokonano rok później 16 kwietnia 1581 roku⁵. Andrzej Kędziora podaje, że jego lokalizacja została wyznaczona w miejscu dawnej kaplicy we wsi Skokówka, na której gruntach osadzono Zamość. Nowy kościół miał być od kaplicy nieco większy, nakryty kopułką i wyposażony w trzy ołtarze, a obok miała stać dzwonnica⁶. Jerzy Kowalczyk odrzuca jednak tę informację, jakoby kościół miał stanąć w miejscu wcześniejszej kaplicy⁷.

Funkcję kościoła parafialnego kościół św. Krzyża pełnił od roku 1584 do 1600, to jest do ukończenia kolegiaty. W roku 1603 został przekazany franciszkanom, którzy opuścili go w 1655, przenosząc się do nowej świątyni i do nowego, jeszcze nieukończonego klasztoru

⁵ J. K o w a l c z y k, *Kolegiata w Zamościu*, s. 17.

⁶ A. K ę d z i o r a, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Chełm 2000, s. 179.

⁷ J. K o w a l c z y k, *Kolegiata w Zamościu*, s. 17.

w mieście⁸. Mimo to franciszkanie nadal zajmowali się swoim starym kościołem, odprawiali nabożeństwa, a nawet w 1667 roku przeprowadzili w nim remont. W roku 1704, podczas wojny północnej kościół został spalony i nigdy go nie odbudowano.

O jego wyglądzie, sylwetce i wyposażeniu, a nawet dokładnej lokalizacji nie zachowały się prawie żadne informacje, wiadomo jedynie, że była to mała, jednonawowa drewniana budowla. Podczas badań prowadzonych w trakcie robót ziemnych w 1998 roku natrafiono na relikty architektoniczne, które uznano za fundamenty dawnego kościoła św. Krzyża. Odkrycie to pozwoliło określić lokalizację tego obiektu, zgodną z przekazami historycznymi; na wschodnim przedpolu fortyfikacji miasta, przed Bramą Lwowską, we wschodniej pierzei Rynku Świętokrzyskiego. Zachowane relikty fundamentów pozwoliły również określić wymiary kościoła, które szacuje się na 9 metrów szerokości i około 20 metrów długości⁹.

W miejscu gdzie stał kościół św. Krzyża ksiądz Wawrzyniec Sikorski w 1714 roku ufundował na sąsiednim gruncie probostwo, a ksiądz Tomasz Olszówka, jeszcze tego samego roku postawił drewnianą kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej Loretańskiej¹⁰, będącą drugim z nieistniejących kościołów Zamościa, kontynuującym historię kościoła św. Krzyża. W późniejszych latach, między 1774 a 1775 rokiem postawiono przy kaplicy szpital-przysiężek dla ubogich¹¹. Obok kaplicy znajdował się niewielki cmentarz wydzielony z ogrodu szpitalnego, na którym grzebano ubogich¹². W przeciwieństwie do poprzedniego kościoła, znany jest opis wyglądu kaplicy Loretańskiej. Posiadała ona dwa większe i dwa mniejsze okna oraz dwoje drzwi, przykryta była kopułą z dwoma dzwonkami zwieńczoną krzyżem żelaznym, dwa mniejsze krzyże rozmieszczone były symetrycznie,

⁸ W. Koman, R. Pomarański, *Odkrycie relikwii kościoła pw. Św. Krzyża w Zamościu*, [w:] *Kościół, cerkwie i klasztory Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2013, s. 217.

⁹ W. Koman, R. Pomarański, *Odkrycie relikwii kościoła pw. Św. Krzyża w Zamościu...*, s. 220.

¹⁰ B. Sroczyńska, *Rozwój przestrzenny przedmieść Zamościa w latach 1580-1939*, [w:] *Konserwatorska Teka Zamojska: Zamość w XIX stuleciu*, red. L. Krzyżanowski, Zamość 1986, s. 60.

¹¹ J. Kowalczyk, *Architektura Zamościa w okresie rokoka*, [w:] *Zamość. Miasto idealne...*, s. 133.

¹² B. Sroczyńska, *dz. cyt.*, s. 60.

w narożach kaplicy. Wewnątrz, na ołtarzu znajdowała się figura Matki Bożej, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Antoniego, a oprócz tego osiem innych obrazów¹³. Wiele wnosząca jest opinia Mieczysława Potockiego, który pisze o niej: „W całym swoim składzie nie zawierała w sobie nic godnego uwagi”. Dodaje również, że: „powstała dla wygody religijnej przedmieszczan”¹⁴.

W latach 1778-1781 postawiono z fundacji ks. Stanisława Dąbkowskiego, przy pomocy ordynata Jana Jakuba Zamoyskiego, magistratu oraz mieszczan nowy kościół noszący nadal wezwanie Matki Bożej Loretańskiej, również drewniany, ale na podmurowaniu, z dwójgim drzwiami, pokryty gontem z kopułą mieszczącą sygnaturkę i zwieńczoną krzyżem. Wewnątrz planowano umieścić trzy ołtarze¹⁵. Budowa nowej świątyni była konieczna, ponieważ stara całkowicie zniszczona nie nadawała się już do użytku. W roku 1780 powstał spór pomiędzy franciszkanami, a Kapitułą Kolegiacką o zarząd nad kaplicą, którą Ambroży Wadowski nazywa kościołem św. Krzyża¹⁶. Kapituła chciała, aby franciszkanie nadal utrzymywali kościół i dbali o jego fundusze, ale troska o wiernych, tzw. „cura animarum” miała należeć do księży parafii kolegiackiej. W 1793 roku kościół został zniesiony, a rok później rozebrany na prośbę Kapituły¹⁷, po przeniesieniu szpitala do miasta. Obawiano się, aby przenoszenie zwłok z dawnego szpitala do kościoła św. Katarzyny na Przedmieściu Lubelskim nie wywołało zarazy w mieście. Joachim Jędrzejewicz pisze: „Wypada, aby na miejscu odbywały się sekcje na zabitych i samobójcach i tam zaraz na cmentarzu chować”¹⁸. Tak więc, gdy szpital przeniesiono w obręb murów miejskich, kaplica przestała być potrzebna.

W tym miejscu należy przedstawić wywołany już kościół św. Katarzyny na Przedmieściu Lubelskim, trzeci z kościołów katolickich wybudowany poza obrębem murów miejskich, jak pozostałe opiekujący się

¹³ Tamże, cyt. za: Archiwum Państwowe w Lublinie, *Kolegiata Zamojska* (dalej: APL. KZ), sygn. 346, k. 13, Status pobostwa szpitalnego.

¹⁴ M. Potocki, *Zamość i jego instytucje pod względem religii, oświaty i dziejów krajowych*, Kraków 1862, mpps Muzeum Okręgowe w Zamościu, s. 473.

¹⁵ B. Sroczynska, *dz. cyt.*, s. 60.

¹⁶ J. A. Wadowski, *Kościół diecezji chełmskiej*, BPANKr. rkp. 2372/I, 1907, k. 259.

¹⁷ J. Jędrzejewicz, *Historia kolegiaty zamojskiej, instytucji od niej zależnych [...] napisana przez ks. Joachima Jędrzejewicza kanonika koll[egiaty] zamojskiej w latach 1859-1864*, BPANKr. 2345, k. 97.

¹⁸ J. Jędrzejewicz, *dz. cyt.*, k. 97.

szpitalem i cmentarzem. Kościół ten, budowany aż czterokrotnie znajdował się w pobliżu obecnej ulicy Studziennej. Pierwsza, drewniana budowla powstała z fundacji Katarzyny Zamoyskiej w roku 1620, lecz podczas oblężenia miasta przez wojska Chmielnickiego w 1648 roku, została zniszczona¹⁹. Nie wiadomo, kiedy postawiono drugi, także drewniany kościół, najprawdopodobniej stało się to w drugiej połowie XVII wieku, przed rokiem 1696, ponieważ księga exaktorska z tego roku wymienia go, jako kościół w Janowicach. Ta świątynia również uległa zniszczeniu przez pożar podczas toczącej się w 1709 roku wojny północnej²⁰. Trzeci kościół ufundował w 1714 roku ks. Tomasz Gruszecki, była to kolejna drewniana budowla z kopułą, posiadająca siedem okien i trzy ołtarze: św. Katarzyny, św. Łukasza i św. Kleofasa, chór z małymi organami i aż 23 obrazy rozwieszane na ścianach bocznych²¹. Oprócz kościoła ks. Gruszecki ufundował także plebanię, przytułek i niewielki folwark na utrzymanie plebana. Kościół ten, mimo coraz gorszego stanu, służył aż do kasaty nakazanej przez Rząd Austriacki w 1784 roku²².

Ostatnia, murowana świątynia powstała w latach 1793-1795. Inicjatorem tej budowy jak i jednym z fundatorów był infułat zamojski ks. Kajetan Derbedrasiewicz, który pozyskiwał fundusze na wystawienie kościoła, choć Ambroży Wadowski powołuje się na dokument mówiący, że ksiądz Derbedrasiewicz ufundował kościół „z ojczystego i własnego majątku”²³. Przedsięwzięciu patronowała Konstancja z Czartoryskich Zamoyska²⁴ oraz duchowieństwo i mieszczanie zamojscy, którzy wykazali się ogromną hojnością. Fundusze zaczęto zbierać w sierpniu 1792 roku od duchowieństwa i „od różnych Dobrodzieiów y Świeckich”, jak m. in. aptekarz Jan Nachtygał²⁵. Przeprowadzano także zbiórki podczas mszy, w szkołach i na jarmarkach. Ofiarę złożył również ordynat Andrzej Zamoyski i Konstancja z Czartoryskich Zamoyska, która przekazała ponad 95 tysięcy sztuk cegły oraz kwotę w wysokości 400 złp²⁶. Możliwe, jak zauważyła A. Szykuła-Żygawska,

¹⁹ A. Kę d z i o r a, *Encyklopedia miasta Zamościa...*, s. 178.

²⁰ B. S r o c z y ń s k a, *dz. cyt.*, s. 60.

²¹ A. W a d o w s k i, *dz. cyt.*, k. 262.

²² B. S r o c z y ń s k a, *dz. cyt.*, s. 61.

²³ A. W a d o w s k i, *dz. cyt.*, k. 262.

²⁴ B. S r o c z y ń s k a, *dz. cyt.*, s. 61.

²⁵ Informację tę potwierdza J. J ę d r z e j e w i c z, *dz. cyt.*, k. 98.

²⁶ APL, „Kolegiata Zamojska”, sygn. 345, k. 3.

że jej zasługą było także sprowadzenie architekta Ferdynanda Merk-sena, który był autorem projektu kościoła – wspomniany dokument zawiera rachunek wystawiony na to nazwisko²⁷.

Nowemu kościołowi nadano plan rotundy przykrytej kopułą z blachy. Świątynia miała siedem okien i pomalowane na żółto gzymsy. Prowadziły do niej drzwi dębowe, a do zakrystii, sosnowe. Znane jest nazwisko cieśli, Chaima Straigiera, który postawił dach, wybudował chór, ułożył podłogę w kościele i w zakrystii, wykonał daszek nad zakrystią oraz wystawił dzwonnice i szopę. Półtora roku później dostawiono kruchą krytą gontem. Na wyposażenie świątyni składały się dwa ołtarze przeniesione z kościoła ormiańskiego, odrestaurowane i umieszczone przy ścianach bocznych nawy głównej. Ogółem w kościele znajdowały się cztery ołtarze. Inne sprzęty pozyskiwano z darów, przetapiano stare sprzęty oraz kupowano na licytacjach. Poświęcenie świątyni odbyło się 5 listopada 1795 roku, dokonał go ks. Baltazar Dulewski, gości przybyłych na tę uroczystość podjęto kawą, biskoptami i piwem²⁸.

Obok kościoła znajdowała się drewniana szopa mieszcząca kostnicę, ponieważ przy kościele od roku 1784 funkcjonował cmentarz wyznaczony na prośbę Kapituły Zamojskiej – był to pierwszy cmentarz parafialny²⁹. W roku 1796 na nowo wytyczono cmentarz, do którego prowadziła okazała brama ozdobiona rzeźbami Ignacego Burczyńskiego, który był także autorem wyposażenia kościoła³⁰. Istnienie przy kościele cmentarza jak i przeznaczenie kościoła głównie dla żołnierzy mogło być powodem, który skłonił Rząd Austriacki do budowy tej świątyni.

Obłężenie Zamościa z 1809 roku przyniosło ogromne straty w zabudowie przedmieść zamojskich, w tym Przedmieścia Lubelskiego. Kościół św. Katarzyny nie uległ wówczas całkowitemu zniszczeniu, ale rok później, w związku z planami dotyczącymi budowy fortyfikacji postanowiono go rozebrać, a cmentarz zlikwidować. Ks. Jędrzejewicz

²⁷ A. Szykuła - Żygawska, *Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej z Przedmieścia Lubelskiego w Zamościu i twórca jego wyposażenia Ignacy Burczyński*, [w:] *Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych*, red. A. Betlej, K. Brzezina, P. Oszczanowski, Wrocław 2011, s. 316.

²⁸ B. Sroczyńska, *dz. cyt.*, s. 61.

²⁹ A. Kędziora, *Dawna architektura i budownictwo Zamościa*, Zamość 1990, s. 141.

³⁰ A. Szykuła - Żygawska, *dz. cyt.*, s. 318.

w swojej historii kolegiaty zamojskiej przytacza gorzką relację ks. Derbedrasiewicza z 1809 roku, pisze on: „Prócz materiałów kosztował [kościół] 14000 złp. (...) wszelki materiał na użytek Twierdzy bez żadnego wynagrodzenia. Jedyna pamiątka z tego kościoła został obraz S. Katarzyny. (...) Pokazuje się, że ten Kościół został zniszczony przez Austriaków, którzy go zasypali jęczmieniem podług swego zwyczaju, zamieniając Domy Boże na spichlerze”³¹.

Historia czwartego, ormiańskiego kościoła, jest równie tragiczna jak poprzedniego, zwłaszcza z powodu zniszczeń, jakich zaznał od Austriaków, którzy zajęli twierdzę na mocy postanowień pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku. Kościół ten, noszący wezwanie Chwałebnego Wniebowzięcia Bogarodzicy Maryi Panny, został wybudowany przez kupców armeńskich, którzy przybyli do Zamościa z Turcji i Armenii. Byli to pierwsi cudzoziemcy, którzy otrzymali od Jana Zamoyskiego prawo do osiedlania się w nowo założonym mieście, w przydzielonej im dzielnicy w północno-wschodniej części miasta³². Przywilej podpisany w 1585 roku gwarantował Ormianom między innymi prawo do postawienia kościoła, w którym mogliby odprawiać nabożeństwa w swoim obrządku³³.

Zamoyski, początkowo nieprzychylny wyznawcom innych religii niż rzymsko-katolicka³⁴, pod wpływem rosnącego zapotrzebowania na rzemieślników i kupców w rozwijającym się ośrodku miejskim, zezwolił na osiedlanie się cudzoziemców i wyznawców innych religii³⁵. Zgodę na przybycie Ormian, zawartą w danym im przywileju uzasadnił jednakże w inny sposób: „Jednakżem to dobrze zrozumiał, że i niewiele nabożeństwo ormiańskie od katolickiego nabożeństwa różne i nie trzeba się obawiać, aby się katolicy ich religią gorszyć mieli”³⁶. Na opiekuna mającego powstać w niedalekiej przyszłości

³¹ J. Jędrzejewicz, *dz. cyt.*, k. 99.

³² J. Chrzęszczewski, *Kościół Ormian polskich. Katalog zabytków ormiańskich*, t. I, Warszawa 2001, s. 138.

³³ J. Kowalczyk, *Kościół ormiański w Zamościu z XVII wieku*, [w:] „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 25/2, Warszawa 1980, s. 215.

³⁴ Zob.: A. Gil, *Jan Zamoyski wobec zagadnień wyznaniowych na przykładzie Zamościa przełomu XVI i XVII w.*, [w:] „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne”, t. 3, Zamość 2005, s. 63-71.

³⁵ T. Zarębska, *dz. cyt.*, s. 27.

³⁶ S. Barącz, *Rys dziejów Ormiańskich*, Tarnopol 1869, s. 177.

kościola, Zamoyski wyznaczył księdza Krzysztofa Kałusta i przyznał mu sześćdziesiąt złotych rocznej pensji, obiecując także ofiarować na rzecz kościoła pole, łąki, dom i ogród³⁷.

Ormianie swój kościół usytuowali we wschodniej części miasta, na zakończeniu ulicy wychodzącej z północnej pierzei rynku, zwanej do dziś Ormiańską. Obok, po stronie południowej powstała plebania wraz z budynkami pomocniczymi, w północnej części wybudowano szpital z kaplicą, przeznaczając resztę placu pod cmentarz³⁸. Pierwszy kościół Ormian, noszący wezwanie św. Kajetana powstał najprawdopodobniej jeszcze w XVI wieku, a jego przekaz ikonograficzny zawdzięczamy dziełu Georga Brauna z 1605 roku, który ukazuje fragment widoku Zamościa³⁹. Kościół ten sprawia wrażenie budowli murowanej, jednonawowej z zamkniętym półkoliście prezbiterium i niewielką przybudówką od północy, przykrytej dwuspadowym dachem. Od zachodu do świątyni przylega wysoka, smukła, zwężająca się ku górze i zwieńczona fantastycznym trójsterczynowym hełmem wieża, prawdopodobnie drewnianej konstrukcji. Do przekazu Brauna należy podchodzić z pewną rezerwą i rozważyć, czy kościół ten nie był drewniany, ponieważ już po 40 latach od jego postawienia, w 1623 roku ks. Jakub Ałtunowicz rozpoczął zbieranie składek na postawienie nowej świątyni. Kwota, jaką udało się zgromadzić ze składek kupców ormiańskich wynosiła 2966 zł, jednak znakomitą większość kosztów pokrył najbogatszy z nich, Warteres Kirkorowicz. Jego wkład w budowę kościoła upamiętniała tablica erekcyjna zawierająca datę 21 maja 1625 umieszczona nad bramą, w murze otaczającym kościół. Fundację Kirkorowicza potwierdził ordynat Tomasz Zamoyski, podtrzymując wcześniejsze przywileje ojca⁴⁰.

Prace przy budowie nowego, murowanego kościoła trwały od roku 1626 do 1633 lub 1635, konsekracja świątyni nastąpiła 14 września 1645 roku⁴¹. W roku 1665 Kościół Ormiański przystąpił do unii z Kościołem Katolickim, popadając tym samym w konflikt z Cerkwią Grecką,

³⁷ S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 177.

³⁸ J. Chrząszczewski, *dz. cyt.*, s. 139.

³⁹ Tamże, s. 139.

⁴⁰ J. Kowalczyk, *Kościół ormiański...*, s. 216.

⁴¹ Biblioteka Narodowa, rkps, sygn. BOZ 1594, k. 3, cyt. za: J. Kowalczyk, *Kościół ormiański...*, aneks I, *Historia fundacji i budowy kościoła i kamienic przy kościele ormiańskim*, s. 228.

której pozostała przy prawosławiu⁴². Od czasu wybudowania kościoła doznał poważnych zniszczeń na skutek pożarów. Pierwszy poważniejszy pożar wybuchł w nocy z 8 na 9 czerwca 1672 roku, dotknął on wielu budynków mieszkalnych w mieście oraz kilku innych kościołów. W kościele ormiańskim strawił dachówkę i kopułę, a także wieżę stającą dwa dzwony. Szkody naprawiono, ale wydaje się, że nie od razu i nie z wykorzystaniem tych samych materiałów; kopułę pokryto blachą, ale zamiast ceramicznych dachówek, dach pobito gontem, odbudowano także więzanie dachu dzwonnicy umieszczając w niej nowe dzwony⁴³.

Następny pożar, który ponownie zniszczył dach i kopułę na świątyni oraz dach dzwonnicy miał miejsce 4 marca 1709 roku. Remont zniszczonego dachu na kościele rozpoczął się dopiero w następnym roku, po dokonaniu sprzedaży części sreber kościelnych. Wyniszczone wojną północną i ubożące z powodu ograniczenia handlu zagranicznego mieszczaństwo zamojskie należące do gminy ormiańskiej nie było w stanie udźwignąć ciężaru remontu świątyni, dlatego ks. proboszcz Grzegorz Piotr Dawidowicz zwrócił się z prośbą do lwowskiego arcybiskupa ormiańskiego Wartana Hunaniana o pozwolenie na wyprzedaz sreber, by pokryć koszty związane z naprawą kościoła⁴⁴.

Od tego czasu sytuacja kościoła oraz ludności armeńskiej nieustannie się pogarszała. W 1738 roku zniesiono gminę ormiańską⁴⁵, a w 1802 roku władze austriackie dokonały kasaty kościoła. Świątynię i jej wyposażenie zlicytowano – trafiło ono do okolicznych kościołów katolickich⁴⁶. Budynek kościoła zakupił ordynat Stanisław Kostka Zamojski i ofiarował miastu, gdzie służył do wystawiania spektakli teatralnych. W okresie Królestwa Kongresowego miał on służyć za magazyn, planowano podzielenie go na dwie kondygnacje, obniżenie dachów i rozebranie szczytów. Nie ma pewności, czy te zmiany zostały dokonane, wydaje się, że zaniechano ich, ponieważ kościół rozebrano w latach 1826-1827⁴⁷.

⁴² J. Chrz ą s z c z e w s k i, *dz. cyt.*, s. 139.

⁴³ J. K o w a l c z y k, *Kościół ormiański...*, s. 217.

⁴⁴ Tamże, s. 218.

⁴⁵ M. S t w o r z y ń s k i, *Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej 1834 roku*. Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps Biblioteki Ordynacji Zamojskiej nr 1815, k. 90.

⁴⁶ J. J ę d r z e j e w i c z, *dz. cyt.*, k. 104.

⁴⁷ J. K o w a l c z y k, *Kościół ormiański...*, s. 219-220.

Z kościoła ormiańskiego do naszych czasów zachowały się fundamenty głównych murów i dwie sklepione krypty odkryte w 1968 roku⁴⁸. Odkrycie to pozwoliło na określenie ogólnego planu budowli, dodatkowo zachowały się bardzo dobre przekazy ikonograficzne i opisowe. Jednym z cennych źródeł jest zespół rysunków z 1811 roku prezentujący pomiar inwentaryzacyjny kościoła wykonany na polecenie rządu austriackiego, przechowywany w Archiwum Państwowym w Lublinie⁴⁹. Szkice te pozwalają na dokładne odtworzenie wyglądu architektury omawianego kościoła.

Świątynia należąca do gminy ormiańskiej była budowlą murowaną, orientowaną, jednonawową, założoną na planie krzyża łacińskiego z wyraźnym transeptem i siedmioboczną absydą, do której od północy przylegała zakrystia założona na planie kwadratu oraz wieża przy fasadzie po stronie północnej, co nadawało architekturze ormiańskiej świątyni cech miejscowych⁵⁰. Pomiedzy wieżą, a ramieniem transeptu znajdowało się podłużne pomieszczenie, pochodzące zapewne z późniejszego czasu, którego przeznaczenie nie jest znane. W podziemiach kościoła znajdowały się dwie krypty, jedna w prezbiterium, druga w transepcie. Rozmiary tej niewielkiej świątyni wynosiły 26 metrów długości i 16, 5 metra szerokości⁵¹. Kościół był w całości murowany z cegły poza trzema portalami i podestem pod portalem głównym, które zostały wykonane z kamienia.

W wyglądzie zewnętrznym bryły kościoła elementami dominującymi była smukła wieża przy fasadzie oraz kopuła z latarnią przykryta ośmiobocznym ostrosłupowym dachem, osadzona na ośmiobocznym tamburze znajdującym się nad transeptem. Element dekoracyjny stanowiły trzy szczyty ze spływami wolutowymi, jeden umieszczony nad fasadą i dwa wieńczące ramiona transeptu. Elewacja kościoła charakteryzowała się rytmicznym zastosowaniem pilastrów z impostami,

⁴⁸ Zob.: M. Pawlicki, *Odkrycie fundamentów kościoła ormiańskiego w Zamościu w 1968 roku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 25/2, Warszawa 1980, s. 179-180.

⁴⁹ J. Kowalczyk, *Kościół ormiański...*, s. 220, przyp. 33. Obecna sygnatura akt nosi numer 17626.

⁵⁰ D. Próchniak, *Cechy armeńskie i niearmeńskie w architekturze kościoła Ormian zamojskich*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6, *Między wschodem a zachodem*, cz. III, *Kultura artystyczna*, red. T. Chrzanowski, Lublin 1985, s. 262.

⁵¹ J. Kowalczyk, *Kościół ormiański...*, s. 222.

pomiędzy którymi występował rząd odwróconych tralek, tworząc ślepy fryz balustradowy. Węższe pilastry oddzielały smukłe, zamknięte półkoliście okna, szersze występowały na narożach. Oprócz pilastrów oddzielających przeszła, okna były ujęte w arkady, których belkowanie tworzyło gzyms kordonowy poniżej belkowania.

Fasada główna była trójosiowa i dwukondygnacyjna. Portal pośrodku flankowany był przez parę kolumn toskańskich, na których spoczywały pilastry. W górnej części portalu umieszczona była tablica z inskrypcją zawierającą informację o ukończeniu budowy kościoła, tablica ta była zwieńczona trójkątnym szczytem, ponad którym widniało okrągłe okno w profilowanym obramieniu⁵². Powyżej znajdował się fryz balustradowy. Szczyt składał się z części środkowej, wydzielonej przez parę pilastrów wychodzących z pilastrów niższej kondygnacji, które ujmowały dwie smukłe płyciny. Boki szczytu były wyposażone w spływy wolutowe, a środek wieńczył trójkątny szczyt oddzielony belkowaniem. Takie same szczyty wieńczyły fasady boczne, z tą różnicą, że były one dwuosiove, pozbawione portali wejściowych.

Wieża przy fasadzie była trójkondygnacyjna, u dołu kwadratowa, z dwoma otworami arkadowymi w zewnętrznych ścianach, w wyższej kondygnacji ośmioboczna ze smukłymi oknami i blendami na przemian, zwieńczona była ośmiobocznym namiotowym dachem. Wewnątrz wieży były umieszczone kręcone schody umożliwiające komunikację pomiędzy kondygnacjami i dostęp do dzwonów zawieszonych w górnej kondygnacji. Wieża sprawiała wrażenie budowli starszej od kościoła, miała między innymi grubsze mury. Opasujący całą budowlę fryz tralkowy poprowadzony także na dzwonnice świadczy o chęci ujednolicenia wieży z architekturą kościoła⁵³.

Wewnątrz kościoła dominującym elementem była kopuła nad skrzyżowaniem transeptu i nawy, osadzona na wysokim tamburze na pendentywach. Tambur od zewnątrz ośmioboczny, od wnętrza był okrągły i dźwigał półkolistą czaszę kopuły. Ramiona transeptu i prezbiterium przesklepione były półczaszami z lunetami, a nawę kryła kolebka także z lunetami. Kościół w swoim ogólnym wyglądzie przedstawiał się bardzo harmonijnie, widoczny był w nim świadomy namysł nad zakomponowaniem budowli, która była rozmierzana od wewnątrz.

⁵² Tamże, s. 224.

⁵³ Tamże, s. 225.

Jerzy Kowalczyk zwraca uwagę na podobieństwo tego obiektu do wcześniejszych budowli zamojskich, zwłaszcza do kolegiaty, porównując między innymi wieloboczne zamknięcie prezbiterium obu świątyń, zastosowanie smukłych okien oraz wykorzystanie systemu porządków architektonicznych w elewacjach. Podobieństwa te pozwalają mu wskazać jako architekta owej świątyni miejscowych twórców zamojskich – Jana Jaroszewicza i Jana Wolffa⁵⁴. Nie można tego całkowicie wykluczyć, ponieważ Jaroszewicz był nadwornym architektem ordynata Tomasza Zamoyskiego.

Następną, piątą nieistniejącą świątynią jest cerkiew Ruska mieszcząca się na Przedmieściu Lwowskim, nosząca wezwanie Wniebowstąpienia Pańskiego. Była to druga, obok cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja, świątynia prawosławna w Zamościu. Cerkiew tę wymieniano już od 1591 roku⁵⁵. Większość informacji o niej zarówno w źródłach, jak i w opracowaniach podawana jest w kontekście sporu, jaki istniał pomiędzy wiernymi należącymi do cerkwi Wniebowstąpienia Pańskiego, która przystąpiła do unii z Kościołem Łacińskim, a ludnością grecką należącą do cerkwi miejskiej pw. św. Mikołaja, która pozostała przy prawosławiu⁵⁶. Główne podłoże sporu stanowił konflikt o podział terytorium parafialnego⁵⁷. Mieczysław Potocki podaje, że „Jak wyznawcy tak przełożeni prowadzili ze sobą gorszące spory i kłótnie religijne”⁵⁸. Mikołaj Stworzyński także podaje informację, że „jedna nad drugą przewagę i pierwszeństwo utrzymać usiłowała”⁵⁹.

Anna z Gnińskich Zamoyska, wdowa po drugim ordynacie Tomaszu Zamoyskim, zarządzająca w tym czasie Ordynacją powołała w tym celu w 1699 roku specjalną komisję, która miała rozstrzygnąć ów konflikt. Na skutek działań wojennych toczących się w 1703 roku komisja zaprzestała działalności, konflikt pomiędzy obiema cerkwiemi został jednak rozstrzygnięty⁶⁰. Ordynatowa usunęła z cerkwi św. Mikołaja Greków i sprowadziła do niej ojców bazylianów, którzy

⁵⁴ Tamże, s. 226.

⁵⁵ B. H o r o d y s k i, *Najstarsza lustracja Zamościa*, „Teki Zamojska”, nr 4, 1938, s. 208.

⁵⁶ M. S t w o r z y ń s k i, *dz. cyt.*, str. 90.

⁵⁷ A. G i l, *Opis unickiej cerkwi p.w. św. Mikołaja w Zamościu z 1828 r. na tle dziejów tamtejszych bazylianów*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne”, t. 1, Zamość 2003, s. 151.

⁵⁸ M. P o t o c k i, *dz. cyt.*, t. II, s. 472.

⁵⁹ M. S t w o r z y ń s k i, *dz. cyt.*, str. 90.

⁶⁰ A. G i l, *Opis unickiej cerkwi...*, s. 151.

prawdopodobnie już wcześniej, od roku 1639 posługiwali przy cerkwi podmiejskiej⁶¹. Bazylianie przejęli cerkiew miejską w 1706 roku, po przyjęciu przez bractwo przy niej funkcjonujące unii, co potwierdzono na synodzie zamojskim w 1720 roku⁶².

Cerkiew pw. Wniebowstąpienia Pańskiego funkcjonowała do 1791 roku⁶³, na jej rozwiązanie z pewnością wpłynęły najazdy wojsk austriackich, które zarekwirowały pozostawioną w cerkwi część wyposażenia i zniszczyły świątynię⁶⁴. Już wcześniej część sprzętów przeniesiono do cerkwi św. Mikołaja, a także rozszerzono zasięg tej parafii⁶⁵. W roku 1806 ostatecznie ją rozebrano⁶⁶.

Wizytacja cerkwi z dnia 12 lutego 1771 roku zawiera jej opis, na podstawie którego można stwierdzić, że cerkiew Wniebowstąpienia Pańskiego na Przedmieściu Lwowskim była najprawdopodobniej drewnianą świątynią bezkopułową, przykrytą dwuspadowym gontowym dachem, założoną na planie trójdzielny składającym się z kruchty, nawy i prezbiterium oraz wolno stojącej dzwonnicy, w której wisiały cztery dzwony. Główna elewacja była jednoosiowa z dwuskrzydłowymi drzwiami osadzonymi w żelaznych zawiasach, drugie drzwi prowadziły z kruchty do nawy. W elewacjach bocznych znajdowały się po trzy okna w ołowianych oprawach. Wewnątrz znajdowały się trzy drewniane ołtarze⁶⁷. Cerkiew ta była raczej skromnych rozmiarów i oszczędna w dekoracje, choć posiadała stosunkowo cenne wyposażenie⁶⁸.

Kolejnym obiektem, do który przybywało niegdyś wielu wiernych, a po którym została jedynie zabudowa wykorzystana obecnie na obiekty mieszkalne był kościół znajdujący się w zespole klasztorno-szpitalnym ojców bonifratrów⁶⁹. Przybyli oni do Zamościa za sprawą biskupa

⁶¹ B. Pietnoczko, *Bazylianie polscy. Ostatnie lata w Królestwie*, [w:] *Śladami Unii Brzeskiej*, Lublin-Supraśl 2010, s. 377.

⁶² A. Kossowski, *Z dziejów zakonu bazylianów w Zamościu*, „Teki Zamojska” nr 4, 1938, s. 213.

⁶³ A. Kędziora, *Dawna architektura...*, s. 141.

⁶⁴ A. Gil, *Opis unickiej cerkwi...*, s. 155.

⁶⁵ M. Potocki, *dz. cyt.*, t. II, s. 472.

⁶⁶ A. Kędziora, *Dawna architektura...*, s. 141.

⁶⁷ APL, Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej: ChKGK), sygn. 112, k. 57.

⁶⁸ APL, ChKGK, sygn. 112, k. 58.

⁶⁹ Zob.: Z. Atras, *Krótką historia zakonu bonifratrów i jego trzech konwentów fundacji biskupa Mikołaja Świrskiego*, [w:] „Nestor. Czasopismo Artystyczne”, nr 2 (16) 2011, s. 22-26.

Mikołaja Świrskiego, który w 1660 roku poświęcił kamień węgielny pod drewniany kościół i klasztor⁷⁰. Budowę założenia klasztorowego, które przetrwało do dziś rozpoczęto w 1756 roku z fundacji ordynata Jana Jakuba Zamoyskiego⁷¹, według projektu Jerzego de Kawe⁷².

Przebudowano wówczas drewniany klasztor na murowany czteroskrzydłowy i jednopiętrowy kompleks założony na wydłużonym trapezoidalnym planie, z piętrowymi otwartymi arkadami od strony zachodniej i szpitalem w skrzydle południowym. Wewnątrz wirydarza, w południowo-wschodnim narożniku znajdowała się studnia z uzdrawiającą wodą, której moc potwierdzało czterdzieści pięć spisanych uzdrowień⁷³. Studnia znajdowała się w pobliżu kościoła noszącego wezwanie św. Krzyża, który został wybudowany lub też przebudowany w latach 1769-1773. Spośród elewacji południowego skrzydła klasztoru kościół wyróżniała górująca murowana kopuła i fasada wysunięta przed lico ściany. Usytuowanie kościoła w narożu kompleksu oraz wyeksponowanie jego fasady miało wzbudzać zachwyt wjeżdżających do miasta przez Bramę Lwowską oraz było kontynuacją pierwotnego rozwiązania zespołu⁷⁴.

W trzech skrzydłach znajdowały się bramy ułatwiające przepływ wiernym przybywającym nie tylko do studni, ale też do cudownego obrazu Matki Bożej. Według legendy obraz ten znajdował się w domu prywatnym i podczas pożaru w roku 1689 wśród popiołu odnaleziono go w idealnym stanie. Na wieść o tym wydarzeniu biskup chełmski Stanisław Święcicki postanowił przenieść go do kolegiaty. Podczas procesji na wysokości kościoła ojców bonifratrów obraz nagle stał się tak ciężki, że niosący go biskup nie mógł dalej ruszyć. Odczytano to jako znak, że wolą Matki Bożej jest, aby Jej wizerunek był czczony w tym niewielkim kościele, a nie w kolegiacie⁷⁵.

Po latach kościół i szpital służący chorym spotkał ten sam los, co wyżej opisane kościoły. W 1784 roku, bez podania przyczyny rząd Au-

⁷⁰ J. Jędrzejewicz, *dz. cyt.*, k. 102.

⁷¹ M. Stworzyński, *dz. cyt.*, s. 89.

⁷² J. Kowalczyk, *Architektura Zamościa w okresie rokoka...*, s. 134.

⁷³ M. Potocki, *dz. cyt.*, s. 462.

⁷⁴ J. Kowalczyk, *Architektura Zamościa w okresie rokoka...*, s. 135.

⁷⁵ A. Wadowski, *dz. cyt.*, s. 261; dalsze losy obrazu przedstawia P. Kondraciuk, *Opiekunka chorych. Historia obrazu M.B. Bonifraterskiej*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, nr 2-3 (56), 1998, s. 88-89.

striacki skasował zgromadzenie ojców bonifratrów⁷⁶, a kościół i klasztor przekazał najpierw pannom miłosiernym, a następnie sprzedał na licytacji Żydom⁷⁷. Mieścił się tam także zajazd, skąd wywodzi się obecna nazwa zabudowań – „Podkarpie”. Klasztor i kościół były remontowane, w 1937 roku przeprowadzono remont dachu i zamurowano bramy w skrzydłach⁷⁸. Dziś miejsce, gdzie znajdował się kościół wyróżnia się spośród dawnych murów klasztornych, zajętych obecnie przez lokale mieszkalne, wysuniętą fasadą i wyższym czterospadowym dachem.

Następny kościół, również klasztorny, zaprojektowany przez Jana Michała Linka to kościół pod wezwaniem św. Anny należący niegdyś do zgromadzenia sióstr klarysek. Anna z Gnińskich Zamoyska sprowadziła siostry klaryski do Zamościa w 1676 roku i ufundowała dla nich kościół. Budowę tego niewielkiego, jednonawowego kościoła z węższym prezbiterium, o typowo barokowych cechach ukończono w 1696 roku. Od strony wschodniej, w latach 1757-1775 z fundacji ordynata Jana Jakuba Zamoyskiego dobudowano do niego czworoboczny, niedomknięty od strony zachodniej klasztor, prawdopodobnie według projektu Jerzego de Kawe⁷⁹.

Zespół klasztorny z kościołem znajduje się przy Rynku Wodnym. Klaryski w 1784 roku zostały przez władze austriackie zmuszone do przeniesienia się do Szczebrzeszyna, a na ich miejsce wprowadzono franciszkanów z sąsiedniego klasztoru, którzy przebywali tam do 1791 roku. Klasztor przekazano siostrze szarytkom, które w 1812 roku na własną prośbę i za zgodą ordynata Stanisława Zamoyskiego przeniosły się do Szczebrzeszyna⁸⁰.

W opuszczonych zabudowaniach klasztornych władze rządowe zorganizowały szpital, magazyn, a także mieszkania oficerskie. Następnie w latach 1819-1821 przeprowadzono w kościele szereg zmian, począw-

⁷⁶ W. Partyka, *Opieka społeczna w Ordynacji Zamojskiej w XVII-XVIII w.*, Lublin 2008, s. 56.

⁷⁷ M. Potocki, *dz. cyt.*, s. 462.

⁷⁸ A. Kędziora, *Dawna architektura...*, s. 37.

⁷⁹ J. Kowalczyk, *Architektura Zamościa w okresie rokoka...*, s. 135.

⁸⁰ E. M. Ziółek, *Przeniesienie Sióstr Miłosierdzia z Zamościa do Szczebrzeszyna w 1812 roku (czyli o potrzebie studiowania źródeł)*, [w:] *Narrata de fontibus hausta. Studia nad problematyką kościelną, pilotyczną i archiwistyczną ofiarowane Janowi Skarbkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczuk, Lublin 2010, s. 321.

szy od rozebrania szczytów i wprowadzenia stropów, po podzielenie wnętrza na dwie kondygnacje⁸¹. Od tego czasu budynki kościoła i klasztoru pełniły różne funkcje, ale już nigdy nie była to funkcja sakralna. W budynkach urządzano między innymi klub miejski, salę widowiskową, posterunek policji, koszary, sierociniec oraz w latach 1949-1984 Dom Dziecka⁸². W późniejszym okresie część pomieszczeń przeznaczono na pracownie zamojskiego Oddziału PKZ, a pozostałe pomieszczenia stały nieużytkowane aż do roku 2003, kiedy rozpoczęto prace remontowe mające przystosować obiekt na siedzibę Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, a kościół na salę koncertową. Prace te trwały przez kolejne sześć lat⁸³. Zrekonstruowano wówczas elewacje i fasadę, przywrócono wolutowe szczyty kościoła, nadając im pierwotny wygląd, zmieniono dach i nałożono na niego sygnaturkę z krzyżem. Ten szpecący dotąd budynek stał się ozdobą Rynku Wodnego i przywrócił pamięć o dawnym zabytkowym kościele, który związany był z miastem od końca XVII wieku.

Dawny kościół klarysek możemy dziś oglądać w swoim pierwotnym kształcie i nawet jeżeli nie pełni już swojej właściwej funkcji, jest obecny w panoramie miasta i przypomina o obecności klarysek w Zamościu. Można kwestionować jego obecność wśród nieistniejących kościołów, ponieważ stoi on na swoim miejscu i posiada swój pierwotny wygląd, noszący jednoznaczne cechy architektury sakralnej. Jednak przez bez mała dwieście lat kościół ten pozostawał odarty z dekoracyjnych elementów architektury, a nawet odstraszał swoim wyglądem. Dziś, dzięki badaniom archeologicznym i pracom remontowym odzyskał dawny blask i znającym historię przypomina swój tragiczny los, będący losem całego miasta, który w jeszcze większym stopniu dotknął inne kościoły doprowadzając je do całkowitego zniszczenia i zapomnienia. Należy przywracać pamięć o nich, ponieważ są świadectwem dawnego, bogatego kulturowo i materialnie miasta.

⁸¹ A. Kędziora, *Encyklopedia miasta Zamościa...*, s. 227.

⁸² A. Kędziora, *Dawna architektura...*, s. 37.

⁸³ A. Witkowski, W. Koman, *Badania archeologiczne zespołu poklasztorowego ss. Klarysek w Zamościu i odkrycie relikwii najstarszej fazy zabudowy miasta*, [w:] *Kościół, cerkwie i klasztory Lubelszczyzny...*, s. 182.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lublinie

Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, sygn. 17626.

Chełmski Konsystorz Greckokatolicki, sygn. 112.

Kolegiata Zamojska, sygn. 346, k. 13, Status probostwa szpitalnego.

Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps Biblioteki Ordynacji Zamojskiej

sygn. 1594, Historia fundacji i budowy kościoła i kamienic przy kościele ormiańskim.

sygn. 1815, M. Stworzyński, Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej 1834 roku.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

sygn. 2345, J. Jędrzejewicz, Historia kolegiaty zamojskiej, instytucji od niej zależnych [...] napisana przez ks. Joachima Jędrzejewicza kanonika koll[egiaty] zamojskiej w latach 1859-1864.

sygn. 2372/I, 1907, J. A. Wadowski, Kościoły diecezji chełmskiej.

Muzeum Okręgowe w Zamościu

M. Potocki, Zamość i jego instytucje pod względem religii, oświaty i dziejów krajowych, Kraków 1862, mnps.

Opracowania

Atlas Z., *Krótką historia zakonu bonifratrów i jego trzech konwentów fundacji biskupa Mikołaja Świrskiego*, „Nestor. Czasopismo Artystyczne”, nr 2(16), 2011.

Barącz S., *Rys dziejów Ormiańskich*, Tarnopol 1869.

Chrząszczewski J., *Kościoły Ormian polskich. Katalog zabytków ormiańskich*, t. I, Warszawa 2001.

Gil A., *Jan Zamojski wobec zagadnień wyznaniowych na przykładzie Zamościa przelomu XVI i XVII w.*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne”, t. 3, Zamość 2005.

Tenże, *Opis unickiej cerkwi p.w. św. Mikołaja w Zamościu z 1828 r. na tle dziejów tamtejszych bazylianów*, Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne”, t. 1, Zamość 2003.

Horodyski B., *Najstarsza lustracja Zamościa*, „Teki Zamojska”, nr 4, 1938.

Kędziora A., *Dawna architektura i budownictwo Zamościa*, Zamość 1990.

Tenże, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Chełm 2000.

Kondraciuk P., *Opiekunka chorych. Historia obrazu M.B. Bonifraterskiej*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, nr 2-3 (56), 1998.

Kossowski A., *Z dziejów zakonu bazylianów w Zamościu*, „Teki Zamojska” nr 4, 1938.

- Kościół, cerkwie i klasztory Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2013.
- Kowalczyk J., *Kolegiata w Zamościu*, Warszawa 1968.
- Tenże, *Kościół ormiański w Zamościu z XVII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 25/2, Warszawa 1980.
- Tenże, *Morando Bernardo*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, 1976, s. 693-694.
- Tenże, *O wzajemnych relacjach planu miasta Zamościa i kolegiaty zamojskiej*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XXIV, 1962 nr 3/4.
- Partyka W., *Opieka społeczna w Ordynacji Zamojskiej w XVII-XVIII w.*, Lublin 2008.
- Pawlicki M., *Odkrycie fundamentów kościoła ormiańskiego w Zamościu w 1968 roku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 25/2, Warszawa 1980.
- Pietnoczko B., *Bazylianie polscy. Ostatnie lata w Królestwie*, [w:] *Śladami Unii Brzeskiej*, Lublin-Supraśl 2010.
- Próchniak D., *Cechy armeńskie i niearmeńskie w architekturze kościoła Ormian zamojskich*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6, Między wschodem a zachodem, cz. III, Kultura artystyczna, red. T. Chrzanowski, Lublin 1985.
- Sroczyńska B., *Rozwój przestrzenny przedmieść Zamościa w latach 1580-1939*, [w:] *Konserwatorska Teka Zamojska: Zamość w XIX stuleciu*, red. L. Krzyżanowskiego, Zamość 1986.
- Szykuła-Żygawska A., *Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej z Przedmieścia Lubelskiego w Zamościu i twórca jego wyposażenia Ignacy Burczyński*, [w:] *Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych*, red. A. Betlej, K. Brzezina, P. Oszczanowski, Wrocław 2011.
- Zamość – miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyka, Lublin 1980.
- Ziółek E. M., *Przeniesienie Sióstr Miłosierdzia z Zamościa do Szczebrzeszyna w 1812 roku (czyli o potrzebie studiowania źródeł)*, [w:] *Narrata de fontibus hausta. Studia nad problematyką kościelną, polityczną i archiwalną ofiarowane Janowi Skarbkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczuk, Lublin 2010.
-

ANNA BARTKO-MALINOWSKA

O NIEISTNIEJĄCYCH KOŚCIOŁACH ZAMOJSKICH

Streszczenie: Zamość jest miastem atrakcyjnym turystycznie ze względu na wyjątkowy, „idealny” układ przestrzenny, niespotykany w innych miastach Polski i Europy oraz ze względu na ciekawą manierystyczną architekturę. Warto pamiętać jednak, że nie wszystkie dzieła zachowały swój pierwotny wygląd, a niektóre obiekty, zwłaszcza sakralne, między innymi na skutek przebudowy miasta na twierdzę i utworzenia w Zamościu koszar wojskowych, przestały istnieć. Artykuł poświęcony jest tym kościołom, które zostały zniszczone, rozebrane, zsekularyzowane i zapomniane, a które stanowiły o bogatej kulturze i historycznie przeszłości miasta. Do kościołów tych należą: kościół św. Krzyża na Przedmieściu Lwowskim, kaplica Matki Bożej Loretańskiej, kościół św. Katarzyny na Przedmieściu Lubelskim, kościół ormiański pw. Chwalebego Wniebowzięcia Bogarodzicy Maryi Panny, cerkiew Wniebowstąpienia Pańskiego na Przedmieściu Lwowskim, zespół szpitalno-klasztorny ojców bonifratrów, z kościołem, w którym znajdowała się cudami słynący obraz Matki Bożej i klasztor z kościołem św. Anny należący do siostr klarysek na Rynku Wodnym. Niektóre z tych obiektów istnieją pełniąc funkcje niesakralne, zatraciwszy zupełnie swój charakter, lecz prowadzone były prace, m.in. przy kościele klarysek, przywracające ich pierwotny wygląd.

Słowa kluczowe: Zamojski, Zamość, kościół, ormiański, nieistniejący, drewniany, klaryski, bonifratrów, cerkiew, kaplica.

NONEXISTING CHURCHES IN ZAMOŚĆ

Abstract: Because of its unique “ideal” spatial arrangement unknown in other cities of Poland and Europe and because of its interesting mannerist architecture, Zamość is a tourist attraction. It is worth remembering, however, that not all monuments have retained their original appearance and some buildings, especially the religious ones, have ceased to exist, among other reasons because of building army barracks in the city and changing it into a fortress. The article is devoted to the churches which were destroyed, dismantled, secularized and forgotten and which constituted the rich cultural and historical past of the city. These are: the Church of the Holy Cross in the Przedmieście Lwowskie, the Chapel of Our lady of Loreto, the Church of St. Catherine in Przedmieście Lubelskie, the Armenian Church of the Assumption of the Blessed Virgin Mary, the Orthodox Church of the Ascension in Przedmieście Lwowskie, monastery and hospital of Brothers Hospitallers, with the church in which the miraculous picture of Mother of God could be found as well as the Convent of Clarisse Sisters with the Church of St. Anne in Rynek Wodny. Some of these objects still exist but have non-sacral functions and have lost their character. However some works have been conducted to restore their original appearance.

Key words: Zamojski, Zamość city, Church, the Orthodox Church, nonexisting, the Convent of Clarisse Sisters, chapel, Brothers Hospitallers.

Translated by Hanna Rybkowska

